

Płaczące obrazy i inne cuda

Autor tekstu: **Thomas de Jean**

Jaka tajemnica kryje się za zjawiskiem płaczących madonn, krwawiących i pocących się świętych obrazów i figur, o których opowiada się na całym świecie i które znamy z każdego okresu w historii? Cyceron mówił o nich w czasach starorzymskich i twierdził uparcie, że musi istnieć jakieś racjonalne wytłumaczenie tego zjawiska, choć jemu samemu nie udało się go znaleźć. Kościół zadawała się nazywaniem takich zjawisk cudami, co jest równoznaczne z intelektualnym poddaniem się.



Płacząca figurka z Naju (Korea Południowa). Julii Kim Po po przejściu na katolicyzm stała się gorącą neofitką i jak zapewniają „współpracownicą Maryi w dziele ratowania świata.” 30 czerwca 1985 należąca do niej figurka Maryi zaczęła wylewać łzy, często krwawe. Zjawisko to trwało 700 dni. „*Maryja, ukazując się Julii do dziś przekazuje orędzia dla całego świata.*” (podane za: www.najukorea.republika.pl)

łzy pani Catsounis... jej własne łzy rozczulania się nad sobą. Po poświęceniu domu, poczuła się silna i zdrowa. Jej rozczulenie się nad sobą i łzy zniknęły, bo nie miała powodu do płaczu.



16 marca 1960 roku mała, kolorowa litografia Madonny roniła łzy w domu pani Pagony Catsounis w Island Park, w stanie Nowy Jork. Obraz ten — oprawiony, pod szkłem — był prezentem ślubnym. Klęcząc przed nim podczas odmawiania wieczornych pacierzy, pani Catsounis zauważyła, że coś błyszczący na twarzy Madonny. Przyjrawszy się z bliska, wydało jej się, że oczy Madonny otworzyły się i zamknęły. Później z oczu spłynęły dwie łzy.

Nowina o płaczącej Madonnie rozeszła się szybko. Ojciec George Papadeas, ksiądz z kościoła św. Pawła, i inni ludzie widzieli, jak łzy cicho spływały w dół, w kierunku ramy, i zniknęły. Dom został poświęcony i obraz przestał ronić łzy. W Syrakuzach, we Włoszech, 29 sierpnia 1953 roku, figurka będąca prezentem ślubnym, przedstawiająca Niepokalane Serce Marii, zaczęła płakać nad łóżkiem pani Antoinetty Jannuso. Łzy płynęły z przerwami pięć dni. Tak jak w przypadku obrazu pani Catsounis, analiza chemiczna wykazała, że ciecz ta to ludzkie łzy. W gazetach nic nie pisano o fizycznym ani psychicznym stanie zdrowia pani Catsounis, lecz podano dramatyczne szczegóły dotyczące Antoinetty Jannuso.

Oczekiwała ona narodzin dziecka. W czasie ciąży miała ataki epilepsji, od czasu do czasu traciła wzrok i mowę, wykazywała oznaki zupełnego wyczerpania nerwowego. Mówiono o zatruciu ciążowym (toksemii), ale żadne leczenie nie przynosiło jej ulgi, do momentu gdy figurka zaczęła ronić łzy. Pod wpływem ogromnego podniecenia wywołanego tym wydarzeniem powróciła ona do takiego samego kwitnącego stanu zdrowia, w jakim była, gdy prowadzono ją do ołtarza. Religia mówi o tajemniczym połączeniu. Jedność jest określeniem bardziej precyzyjnym. Poprzez ekstazę religijną lub trans pani Catsounis i litografia Madonny w jakimś sensie połączyły się, stając się jednością. Cokolwiek by to pojęcie znaczyło, kształt i przestrzeń, które je dzieliły, nagle zniknęły i Madonna roniła teraz



W Nowym Jorku można sobie kupić figurkę zapłakanej krwawo Matki Boskiej (Bolesnej?). Nadesłał Jerzy Kijewski, New York, 19-IX-2001

W przypadku Antoinetty tę wyjątkową sytuację spowodowała nieprawidłowo przebiegająca ciąża. Poprzez głębokie uczucia religijne wytworzyła się jakaś tajemnicza jedność i po pięciu dniach ronienia łez figurka albo wybujała wyobraźnia pani Jannuso sprawiła, że powróciła ona do zdrowia.

Taka sama jedność może się wytworzyć z żywym wyobrażeniem Chrystusa na krzyżu - i wywołane siły psychiki rany pojawiają się w postaci stygmatów; Chrystus i cierpiący

Figurka z Naju. stają się jednością „Orędziom towarzyszą Innym wariantem tego zagadnienia jest coroczne

znaki: figurka Maryi skraplanie krwi św. Januarego z płacze, wydziela Neapolu. Podczas ceremonii musi pachnący olej, porusza być obecna co najmniej jedna osoba, której krew stanowi

ukazują się hostie.(...) 31 jedność z ciemną, czerwona października 1995 roku skrzepnięty substancją w fiołce

hostia przemieniła się na

podawanej przez księdza do języku Julii w ciało i krew ucałowania.

w czasie Mszy św. w

prywatnej kaplicy Ojca

Świętego."

notuje parapsychologia, użyto pośrednika, aby osiągnąć ów stan

„Nona” — tzw. czysty duch pani Linczegg-Ignath.

Podczas eksperymentalnego seansu w Oslo poprosiła ona, aby przed obrazem Madonny Sykstyńskiej siedzieli siedem osób, modląc się żarliwie. Modliły się one gorąco, po czym ły

pojawily się w oczach obrazu i spływały po twarzy Madonny. Potęgą uczuć religijnych, osiągając kulminacyjny punkt w uzyskaniu jedności, może być

wyjaśnieniem „brata wilka” w historii świętego Franciszka, a także jego znajomości języka ptaków. Słowem, które określa potęgę uczuć religijnych, jest wiara. Z badań nad Wolnym

Kościółem Zielonoświątkowym w stanie Kentucky, Tennessee oraz w części stanu Wirginia i Północna Karolina, przeprowadzonych przez Bertholda E. Schwartz („The Psychiatric

Quarterly” z lipca 1900 roku) wynika wyraźnie, że sam trans nie wystarczy, aby nadać członkom tej sekty odporność na działanie ognia, trucizn i ukąszeń węży. Ich wiara musi mieć

siłę „niezlomnej obsesji”. Podstawowym elementem ich wiary jest dosłowna interpretacja Biblii. Podczas ceremonii chodzenia po ogniu, tj. rozżarzonych węglach, ludzie nie koncentruje się na

Biblii, dlatego też musimy dojść do wniosku, że religijna jedność nie zależy od wyznania. Są również inne sposoby, jak narkotyki, miłość, mistyczne śluby, seanse okultystyczne i

głodzenie, aby w końcu osiągnąć najwyższą formę jedności, zwaną przez niektórych świadomością

kosmiczną. To ją właśnie opisuje Walt Whitman jako „niezwykłe światło światło rzadko spotykane, o którym nie sposób opowiedzieć, świecące światłem będącym poza wszelkimi znakami, opisami

i językami". Według Richarda M. Bucke'a (Cosmic Consciousness, Filadelfia 1910) doznanie to przychodzi nagle, bez ostrzeżenia, jako wrażenie zanurzenia się w ogniu różowego obłoku, czemu

towarzyszy uczucie ekstazy oraz moralnego i intelektualnego oświecenia, kiedy to w jednej chwili ukazane zostaje umysłowi jasne pojęcie sensu i celu istnienia Wszechświata. Człowiek, który doświadcza takiego przeżycia, zauważa, że Kosmos jest żywą obecnością, że życie jest

wieczne, a dusza człowieka nieśmiertelna, że podstawą świata jest miłość i że szczęście każdego człowieka jest absolutnie pewne. Ale czy jest to rzeczywista prawda czy tylko złuda wyprodukowana przez nasze psychikę?

Thomas

de

Jean

Księga Tajemnic

(Publikacja: 20-07-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1291>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl